

Czy to był żart – Universe

Na pierwszym zdjęciu stoisz w oknie
Na drugim zeszyt w dłoni masz
Na trzecim ja u Ciebie
Łyk wina w szkle
Choć siedem lat minęło
Wciąż śmieję się
I znów całujemy się przed domem
A w drzwiach chrapie Twój kudłaty pies
Znów kwiatkiem chcę przeprosić
Za przykre łązy
A w sercu jak najbardziej
Znów mieszkasz Ty
Kochanie, kochaj mnie
Czy to był żart
Szybko ktoś zgasił śmiech
Jak porywisty wiatr
Kochanie, kochaj mnie
Jak dziś to brzmi
Wierny chłopak znudził się
Cóż, wierzyłem Ci
Po pierwsze, żyję w innym mieście
Po drugie, ściga mnie Twój mąż
Po trzecie, już się pozbyć
Chcę ostrych spięć
Lecz dziś nie mam sił potargać
Tych starych zdjęć
Kochanie, kochaj mnie
Jak dziś to brzmi
Może nie jest tak źle
Już nie tłumacz się
Lecz lepiej kochaj mnie
Jak już kiedyś raz
Jestem blisko, w serce wejdź
Cóż, na mnie już czas
Pobiegnę pod Twój dom
W deszcz czy we mgle

Będzie znów tak
Jak bardzo chcę
Kochanie, kochaj mnie
Czy to był żart
Szybko ktoś zgasił śmiech
Jak porywisty wiatr
Kochanie, kochaj mnie
Jak już kiedyś raz
Jestem blisko, w serce wejdź
Cóż, na mnie już czas
Lecz jeszcze kochaj mnie
Jeszcze trochę
Jeszcze trochę
Jeszcze trochę kochaj, kochaj mnie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych